



NR 1/93 (18)

STYCZEŃ

3000 zł



**RADOSNYCH ŚWIĄT  
I  
LEPSZEGO NOWEGO  
ROKU  
życzy**

Redakcja

## ❶ KTO TO JEST?

Nazwiska osób z choinki prosimy przysłać na adres redakcji.

**NAGRODA czeka**

## ❷ BOB SLUIS - MIKOŁAJ Z HOLANDII

## ❸ FOTO - PLOTECZKI

## ❹ Horoskop Majów

Krzyżówka -  
nagrada-  
radiomagnetofon  
ufundowana  
przez Sklep  
Monopolowy  
HANIA

## ❺ "3 z 9"

TURNIEJ





## FAKTY



W grudniu uruchomiono w osiedlu Azoty, w pomieszczeniach byłego żłobka Dom Dziennego Pobytu dla osób samotnych i w podeszłym wieku.

5.12.92. nastąpiło uroczyste przekazanie do eksploatacji mostu w osiedlu Kłodnica - Zabieniec.

17.12.92. na sesji Rady Miejskiej wybrano nowego Przewodniczącego. Został nim EMIL MATUSZYK. Natomiast skład Zarządu Miasta uzupełniono o osobę JANA RAWSKIEGO. Do wyboru członka Zarządu proponowano wielu kandydatów. Większość z nich odmówiła podając za przyczynę, brak doświadczenia, czasu i wspólnego języka z Prezydentami.

Dnia 18.12.92. w D.K. LECH odbyły się eliminacje do II Edycji konkursu "Zostań Gwiazdą TV".

21.12.92. niewidoma uczennica LO w Koźlu Katarzyna Putz otrzymała jako prezent pod choinkę maszynę do pisania Brailea, ufundowaną przez H O L E N D E R S K I E T O W A R Z Y S T W O PRZYJAŹNI, SKK.

Wiemy na pewno, że 1 stycznia w piątek będziemy świętować napewno Nowy Rok. Do Siego Roku 1993.

Dnia 3.01.93. o godz 15.00 w D.K. Chemik z programem "PIOSENKI O BOŻYM NARODZENIU czyli POD WŁOS" wystąpi zespół NASZA RODZINA POSZERZONA.

W ostatnim czasie pojawił się w kilku miejscach naszego miasta MIKOŁAJ; niby taki sam, a jednak nieco inny, bo prosto z Holandii. Mikołaj zachwyił wszystkich, którzy się z nim zetknęli, nie tylko podarunkami, które wyciągał ze swego przepastnego worka, lecz także wyglądem (zdjęcie nie oddaje wszystkiego), paralizującym spojrzeniem oraz przyjacielskim i swobodnym sposobem bycia. Radość była wielka.

Mikołajem okazał się nie kto inny, jak tylko członek Towarzystwa Przyjaźni Soest-Kędzierzyn-Koźle (SKK) p.BOB SLUIS. Postać ta nie jest już obca wielu mieszkańcom naszego miasta, p.Boba spotkać można w K-Koźlu przynajmniej raz w miesiącu. Dla wielu jest on Mikołajem nie tylko w grudniu, gdy ubierze oryginalny strój. Jego kontakty z K-Koźlem trwają już ponad 3,5 roku. Pierwszy raz przyjechał tu na zaproszenie ówczesnych władz miasta. Gdy spytał - kto potrzebowałby pomocy, wskazano mu Dom Dziecka w Koźlu. Poszedł tam z drobnymi upominkami i jak powiedział; obraz tych



# MIKOŁAJ Z HOLANDII BOB SLUIS

uśmiechniętych dzieci wciąż powraca mi przed oczy. Już wówczas pomyślałem, że przecież mogę im pomóc. I czynię to do dziś.

Sam Bob Sluis w dzieciństwie mieszkał w Domu Dziecka w Holandii. Już od 15 roku życia zaczął poważnie patrzeć na świat i ciężko pracować na dzisiejszy status. Rano szkoła, wieczorem i w nocy (do 4 rano) praca w restauracji. W wieku 20 lat kupił sklep. Po 5 kolejnych latach pracy na własny rachunek, gdy osiągnął wymagany przepisami wiek 25 lat stał się właścicielem dyskoteki. Niedługo potem miał już kolejny sklep i kolejną dyskotekę.

Dzisiaj jest właścicielem restauracji De Knollentuin natomiast inne lokale dzierżawi. Ostatnio zajmuje się również pośrednictwem w kontaktach biznesmenów z Holandii i Polski w ramach firmy POLAND TRADE CONSULTANTS której jest generalnym dyrektorem.

Bob Sluis nie ma życia rodzinnego. Był żonaty, ale to było już dawno. Ożenił się gdy miał 22 lata, ale jak mówi - to nie było dobre. Za bardzo pochłaniała go praca. Małżeństwo o trwało 10 lat i się skończyło, ale pozostało z niego coś, co jest dziś

najcenniejsze - 21 letnia córka.

Nasz dzisiejszy "bohater" ma 45 lat i marzy o długim i szczęśliwym życiu. Gdy ludzie pytają go, jak to możliwe, że stał się taki bogaty, niezmiennie odpowiada; że to dlatego, iż pracuje codziennie 18 - 20 godz. I to już od 30 lat.

W tajemnicy i na ucho usłyszeliśmy - Polska ukradła mi serce. Przestanę z nią współpracować, chyba dopiero kiedy umrę. Tu jest mój drugi dom.

**Lubimy Cię Panie Mikołaju**

Redakcja

### Do menu

**Weź 20 litrów CIERPLIWOŚCI  
1 filiżnkę SERDECZNOŚCI  
4 łyżki DOBREJ WOLI  
obfitą dawkę WIARY  
dodaj 2 garści TOLERANCJI  
1 opakowanie  
POWŚCIĄGLIWOŚCI  
1 wiązeczkę SYMPATII  
1 garść ziela SKROMNOŚCI  
dużą ilość HUMORU  
Całość przypraw dużą dawką  
WSPÓLNEJ MĄDROŚCI  
... a otrzymasz  
DOSKONAŁY DZIEŃ.**





# SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

Gdy wszystko pogrążone było w głębokim śnie, Słowo Przedwieczne stało się ciałem.

Czekaliśmy, Panie, na pierwszą gwiazdkę. Jak szczęśliwa noc dzisiejsza, pełna chomek, opłatka, dobrych życzeń, kołęd i radości z Twojego narodzenia. Jesteśmy wszyscy w rodzinie i głośno, przy świętym opłatku, chcemy sobie powiedzieć, że się kochamy i dobrze nam jest być razem. Zebrałiśmy się w Twoje imię, Panie. Nie szukaj już gospody. Zostawiliśmy miejsce dla Ciebie. Jesteś dziś oczekiwany Gościem. Przyjdź z Matką i Józefem. Niech ci u nas będzie dobrze. Będziemy łamać się opłatkiem. To Twój chleb, symbol chleba, który staje się Twoim Ciałem. Łamiemy się chlebem i chcemy sobie powiedzieć: Gdybym miał ostatni kawałek chleba, to podzieliłbym się nim z Tobą. Jaki cudowny byłby Twój i masz świat, gdyby dziś wszyscy ludzie

wyciągnęli ręce i podzielili się chlebem i sercem. Gdyby wszyscy ludzie byli dobrej woli, nastalby wyśpiewany przez aniołów pokój. Wyciągamy więc ręce do wszystkich i dzielimy się chlebem dobroci. Będą odtąd dłuższe dni, będzie bliżej wiosna, będzie więcej radości i świat będzie pełen Ciebie, który stałeś się Dzieciątkiem. Nasz stół, sąsiadów, znajomych, przyjaciół, Ojczyznę i wszystkich ludzi pobłogosław i uczyni świętymi. Odczuj w naszej rodzinie, jak bardzo Cię kochamy za to, że Ty, Bóg meogarniony, stałeś się Dzieciątkiem.

Według mszału:

Boże, Ty sprawiłeś, że ta największa noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości. daj, prosimy, abyśmy w niebie mogli uczestniczyć w radości Tego, którego tajemniczą światłość poznaliśmy na ziemi.

Książdz Tymoteusz

# W TEN WIECZÓR WIGILIJNY

*W ten wieczór wigilijny  
dwa nakrycia na stole  
dwa talerze ozdobione kwiatami  
jakby to nie grudzień  
lecz wiosna  
w domu moim była  
obok twoja kartka świąteczna  
i życzenia  
a przy nich  
zielony świeczek  
kilka bombek kolorowych  
świeczki złocące pokój  
migotliwym blaskiem  
i puste krzesło obok  
a dusza moja  
mleczną wędruje drogą  
i w dłoniach  
srebrny łuk księżycy niesie  
ponad światłem  
dla ciebie  
w ten wieczór wigilijny  
nagle iza  
w oku gęstnieje i błyszczy  
jak migotliwe świecidełko  
na choince zielonej  
w ten wieczór wigilijny  
jesteśmy razem  
lecz każdy  
przy innym stole.*

Maria Sławska  
Strzelce Opolskie

**"O Miłosierny i Wszechmogący,  
daj wynieść z życia  
najważniejszy ludzki dorobek:  
SERCE PRZEKSZTAŁCONE  
W BETLEJEMSKI ŻŁOBEK!"**

**Dedykując czytelnikom NAK-u strofy Sergiusza Riabinina,  
najlepsze życzenia bożonarodzeniowe składają  
Duszpasterze dekanatów Kędzierzyna-Koźla.**

**Gloria in excelsis Deo!**

## ZAUFIANIE

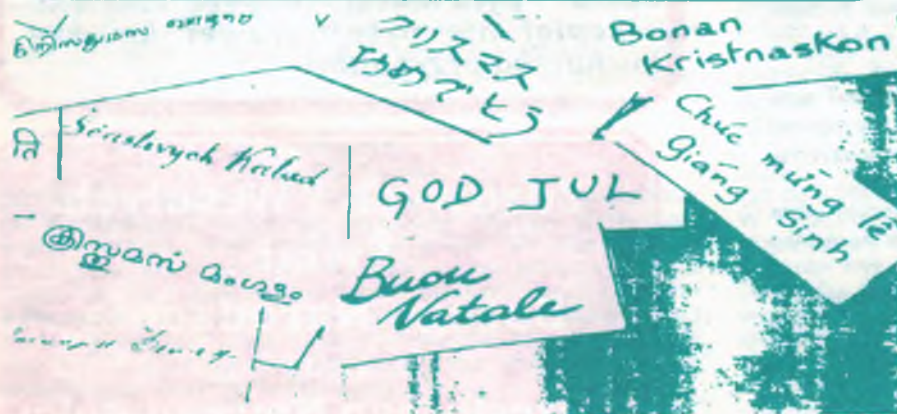
*Parząc wargi kubkiem niespełnienia  
łykam niespokojne życie  
W życiorys wpinam własne  
zamyślenie  
agrafką nadziei  
i czekam wiosny by uciec w nieznane  
po naszymi z poziomek.*

*A Ty zbierasz okruchy moich radości  
i przechowujesz w ogromnej skrzyni  
jak skarb największy  
i zatroskania pełne dłonie  
wyciągasz do powitań  
i oczy mokre jak po deszczu  
firanką rzes przysyłasz*

*By nie zbłądzić  
trzymam się kurczowo Twego  
zaufania  
jak ostatniej deski ratunku.*

Joanna PROCHERA  
absolwentka I LO im.H.Sienkiewicza  
w K.-Koźlu, obecnie studentka IV roku  
pedagogiki kulturalno-oświatowej.

**"NATIVITAS  
CHRISTI"**



*W pierwszym dniu Święt Bożego  
narodzenia Papież Jan Paweł II  
zrehabilituje igłeczką  
w podwórku 150 językach. Oto część  
z nich...*



# FOTO



"Z rączki do rączki" - to czynność często powtarzana przez Prezydenta Miasta w wielu oficjalnych spotkaniach. Sądźmy, że sporo ciekawych pamiątek już się uzbierało. Czy uda się komuś je obejrzeć i opisać historię każdej z nich?

## Sen czyli jawa

Miałem widzenie.

Podchodzę do kiosku i kogo widzę? Prezydenta Miasta wpatrującego się w rozłożone na ladzie czasopisma. Wśród gołych tyłków i cycków kraśniały nasze gazety, i NAK, gazety zakładowe i osiedlowe, Serwus i coś tam jeszcze.

- Serce rośnie... - zagadnąłem. Odwrócił się i spojrzał groźnie.  
- Co ty chłopie pleciesz. Przecież od tego nadmiaru można dostać wrzodów na żołądku. Koledzy z innych miast już mówią o mnie: Magnat Prasowy. Zauważyłem, że kieruje nimi chyba zazdrość. Popatrzył na mnie, jakbym uciekł z Branic.

- A nie myślisz chłopie, że lepiej by służyła miastu jedna porządna gazeta, najlepiej tygodnik... no, może nie od razu. Wiem, że to nie będzie łatwe, ale mam pomysł. Zaraz po świętach zaproszę szefów tych gazet na kawę, może zostanie jeszcze trochę karpia... Jeśli nie są w ciemni bici, to chyba zgodzą się na moją ocenę sytuacji. Trochę pieniędzy się znajdzie, także paru ludzi, którzy zechcą popracować dla idei. Trzeba to tylko jakoś ustawić i rozkręcić, ale moja już w tym głowa.

Zastanowiłem się głośno nad przypadkami podszczyptywania władzy przez prasę chcącą w ten sposób uwiarygodnić się niejako przed czytelnikiem.

- Słuchaj chłopie. Jestem z wykształcenia dziennikarzem i sam bym nie chciał pracować w gazecie, której się wszystkopodoba. Rzeczowa krytyka jeszcze nikomu nie zaszkodziła, może popsuć samopoczucie ale poprawić coś innego. Przynajmniej mnie, chłopie. Z trudem nadążałem za tokiem myśli rozmówcy. Prezydent rozmarzył się.

- Za jakiś czas powstaną powiaty, taka gazeta mogła by już teraz zacząć integrować cały rejon. Nie można przegapić szansy, to przecież proste jak budowa cepa.

Prezydent rozmarzył się jeszcze bardziej.

- Taka gazeta mogła by wpłynąć na poprawę higieny mieszkańców. Wiesz chłopie, mój znajomy gdy tylko dostanie "NIE" wchodzi do wanny i nie ma go dla nikogo dopóki nie przeczyta do końca. Z naszą gazetą też będą się zamykali w łazience. Dwie kąpiele na tydzień, niezły wskaźnik, co?

Rano, po przebudzeniu, żona zapytała mnie z kim to tak gaworzyłem przez sen. Myślała sobie Bóg wi co.

Jan Płowucha



Alkohol to twój wróg - więc lej go w ....., ale tylko zakupiony na miejscu, w kawiarni Domu Kultury Chemik. Co na to ustawa?



Co to? Porwanie naszego naczelnego? Może to jest wyjście. Wreszcie zapanowałby upragniony spokój wśród decydentów.

## "SUKCES"

- Jak się twojej żonie udał pierwszy obiad? - pyta kolega młodego żonkisia.  
- Lepiej nie pytaj! Nawet książkę kucharską przypaliła!

**Zdrowych i Wesołych  
Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku**

**wszystkim klientom  
i kontrahentom  
życzy  
Sklep Monopolowy HANIA  
K-Koźle, ul. Targowa 16  
tel: 220-49.**



# PŁOTECZKI



Taka zawałdroga stol przy ulicy Bema. Czyje to ustrojstwo?



Dlaczego tak się dzieje, że na ostatnich imprezach organizowanych przez Dom Kultury jest pusto? Chyba trzeba to przedyskutować.

**“RĘCE”**

- Co ty robisz, że masz takie delikatne ręce?  
- Nic.

## KAMIEŃ WŁADZY

Błyszczący złoty kamień - BURSZTYN - znany był ludziom od wieków. Nazwa kamienia wywodzi się od określenia "jain itar", co znaczy "morska żywica".

Znajdowano go w starożytnych grobowcach. Już wówczas wierzono, że zapewni stałość uczuć ze strony kochanego mężczyzny, przywraca młodość, siłę i zdrowie. Był ozdobą koronowanych głów, świadczył o ich władzy.

W Anglii bursztyn pełnił rolę kulturową związaną z życiem pozagrobowym - pełnił w zaziemskim życiu duszy ważną rolę.

W Polsce bursztyn stał się surowcem do wyrobu ozdób. Znajdowano go w osadach ludzkich w postaci wisiorków, przęślików, paciorków, pierścieni.

Ośrodkiem bursztynowego rzemiosła stał się Gdańsk w XVI i XVII w. Król Polski Kazimierz Jagiellończyk, był zwolennikiem stworzenia cechu rzemiosła wyrobów bursztynowych i dał wszelkie uprawnienia do rozwijania tego zawodu. Gdańscy rzemieślnicy nie zawiedli - ze złocistego kamienia rozpoczęli produkcję pucharów, szkatulek, kubków itp. Najznakomitszym dziełem ich rzemiosła

**Dobry mąż**  
Wiesz, nie wypada, żebyś na tę zabawę włożyła zeszłoroczną suknię ...  
Dasz mi pieniądze na nową?  
Nie, pójdę sam.



Cóż takiego zatkało Jolę - "Maskotkę"? Oto jest pytanie?



Czy zdążą na Pasterkę? Takie pytanie zadają sobie na pewno parafianie z Koźła.

stała się bursztynowa komnata. Do jej precyzyjnego ozdobienia wykonano figury, różnego rodzaju kwiaty i mozaiki. Są one dziełem niespotykanym. Bursztynowa komnata została niegdyś darowana Piotrowi I. W czasie II wojny światowej zaginęła. Kto wie, czy ją kiedyś odzyskamy?

Obecnie spotykane w handlu wyroby bursztynowe nie przedstawiają dawnej wartości - brak im artystycznej oprawy, odbiegają od bałtyckiego rzemiosła. Lża się kręci w oku, gdyż współcześni rzemieślnicy ograniczają się doskromnych jednakowych wzorów. Marnuje się surowce, które są darem Bałtyku. W sklepach "Cepelii" można od czasu do czasu spotkać bursztynowe cacka artystów jubilerskich, ale wyroby te docierają tu rzadko, a szkoda! Ostatnio ciekawą kolekcję biżuterii (bursztyn w srebrze) proponuje galeria ALBA w Koźlu. Bursztyn nadal jest poszukiwany przez gości zagranicznych, zwłaszcza przez kobiety, wykazują one bowiem szczególną sympatię do bursztynowych klejnocików, o których przecież się mówi, że są źródłem władzy, zdrowia i ... uczuć!

LESZEK MARZALEK



# ILE KOSZTUJE UROCZYSTOŚĆ ŚLUBNA

Takie pytanie zadają sobie nowożeńcy i ich rodzice. Do tej uroczystości przygotowani trwają parę miesięcy. Mnożą się znaki zapytania, rośnie ciekawość, czy czar zawiązującej się przyjaźni będzie trwały? A jest to problem ogromnej wagi. Na razie przygotowania przesłaniają tę sprawę. Panuje ruch, trwa gonitwa, robi się przymiarki finansowe.

Panna młoda najwięcej uwagi przywiązuje do kreacji. Ładne suknie ślubne z odpowiednimi dodatkami oferuje sklep "Bazar" w Starym Mieście.

Ceny kształtują się od 1.950.-2.750 tys. zł. Są natomiast kłopoty z dobraniem obuwia, ale wytrzymałym uda się nabyć potrzebny fason od 450 - 750 tys. zł. Wizytowy garnitur solidnej roboty kosztuje od 800 tys. zł. do miliona zł. Z wykonaniem ślubnego bukietu nie ma trudności. W każdej kwaciarni, a jest ich sporo, wiązanka kwiatów na tę niecodzienną uroczystość kosztuje od 200-500 tys. zł.

Nie cieszymy się zbyt wcześnie. Jeszcze potrzebne są obrączki - para (próba 583) kosztuje od 750 tys. zł. do 1.100 tys. zł. Jeśli nowożeńcy są w posiadaniu własnego surowca wykonanie wynosi 200 tys. zł.

Zanim zabrzmi MARSZ MENDELSSOHA i rozpocznie się ceremonia zaślubin, oszczędności młodych znacznie zmniejszają. Wówczas, starym zwyczajem, kierują ukłon w stronę rodziców z prośbą o pokrycie kosztów uczty weselnej. Są to największe wydatki.

Bywa i tak, że nie zawsze pomieszczenia domowe zezwalają na przyjęcie gości weselnych. Wtedy przyjęcie odbywa się w restauracji.

Restauracja "STAROMIEJSKA" w Koźlu już od kilku lat specjalizuje się w urządzaniu takich imprez, jak również bankietów. Przygotowane po mistrzowsku posiłki znalazły uznanie. Obfity obiad z trzema daniami mięsnymi, urozmaiconymi dodatkami i deserami, zadawała gości. W czasie zabawy podaje się do stołu sporo dań na zimno. Słowem - nie brakuje niczego! Z rozliczenia wynika, że koszt na jedną osobę wynosi ok. 200 tys. zł.

Ponadto, tak samo jak w domu rodzinnym, wita się młoda parę sakramentalną formułą: "ABY WAM CHLEBA, SOLI I WODY NIE ZABRAKŁO". Później śpiewa się "STO LAT", goście wykrzykują głośno - "gorzko", a nowożeńcy nie udają że nie słyszą. Wówczas jest hucznie i wesoło, składa się młodym gratulacje, obcałowuje się ich. Równocześnie strzelają korki szampana.

Nie sposób jednak dokładnie rozliczyć wydatków uroczystości ślubnej. Często pojawiają się nie zaplanowane koszty. Toteż przeczni rodzice mają pod ręką pieniądze.

Jeśli ktoś z CZYTELNIKÓW zada sobie trud w podsumowaniu wydatków związanych z uroczystością ślubną, na pewno zjeżą mu się włosy na głowie.

Ale to nie - powiadają rodzice - byle związek zawarty był udany i trwały. Życzymy szczęścia!

LESZEK MARSZAŁEK

## TURNIEJ SZKÓŁ ŚREDNICH Kędzierzyna-Koźla "3 z 9"



W dniach 3,4 grudnia odbyły się pierwsze eliminacje Turnieju Szkół Średnich Kędzierzyna-Koźla. Udział wzięły: LO Koźle, ZSZ Zakładów Azotowych, ZST ZCH "Błachownia". Eliminacje odbywały się w sali kina "Chemik". Konkurencje, w których wzięli udział przedstawiciele szkół miały różny charakter, do ciekawszych z nich należały: szkolna ballada, video-film, gwiazdy TV, karykatura. Rywalizację wygrało LO z Koźla.

W ten sposób można by zakończyć tę krótką i chłodną notatkę prasową, ale nie oddawałaby ona tego, co się działo w ciągu dwóch dni na deskach sceny kinowej.

Uczniowie przygotowując się do turnieju mieli nadzieję, że wezmą udział w świetnej zabawie, gdzie wszyscy się będą dobrze czuć. Na myśl im nawet nie przyszło, że już po wszystkim zagości w nich złość i żal. Do kogo? Do dorosłych. Do ludzi, którzy mają zbyt wielkie i niezdrowe ambicje. Do tych, którzy obrócili świetną zabawę w smutne przedstawienie.

Dlaczego? Po co? - zapytają niektórzy. Otóż...

Turniej wygrało LO z Koźla. Ale nie dla wszystkich licealistów jest to powód do dumy, a na pewno nie dla tych, którzy turniej mieli okazję obejrzeć. Stali się oni świadkami, jak można wszystkim pokierować w taki sposób, żeby wygrał ten, który ma wygrać. Każdej ze szkół biorącej udział w turnieju przekazano szczegółowy regulamin imprezy. Zaznaczono w nim dopuszczalną liczbę występujących osób oraz maksymalny czas, jaki przysługiwał na każdą konkurencję. Niestety "szanowne" JURY regulamin imprezy interpretowało w taki sposób, aby był on zgodny z werdyktem. Jak się okazało, nie było to takie trudne. Nie jest mi wiadome w jaki sposób był dobierany skład jury, ale nie był on raczej zbyt trafny. Na przykład w konkurencji zatytułowanej "karykatura", reprezentanci szkół mieli narysować karykaturę gitarzysty zespołu "STRADIVARIUS". Zawodnik z LO sporządził karykaturę perkusisty. Wg regulaminu LO nie powinno mieć przyznanych punktów za tę konkurencję, a jednak je otrzymało. Jury przyznając je, tłumaczyło się tym, że "niekoniecznie musi umieć odróżniać gitarę od perkusji". W takim razie należałoby zapytać - czy w jury nie powinny zasiadać osoby kompetentne? Jury nie potrafiło także policzyć do pięciu. W konkurencji "gwiazdy TV" regulamin dopuszczał uczestnictwo maksymalnie pięciu osób. Szkoły z Azot i Błachowni mocno musiały się "gimnastykować", aby sprostać regulaminowi. LO z Koźla wystąpiło na scenie THUM:EM (ok. 15 osób) jednak "szanowne jury" nie potrafiło policzyć do pięciu i konkurencję tę uznało.

Młodzież przyglądająca się turniejowi dawała wyraźne oznaki niezadowolenia w werdyktu. Objawiało się to w postaci gwizdów i krzyków. Komisja uciszająca widownię prosiła o trochę kultury, jednak nie zauważała tego, że powodem takiego zachowania się młodzieży była ona sama.

Do dnia dzisiejszego nie mogę dojść jakimi kryteriami kierowało się jury przy ocenianiu kolejnych konkurencji.

Komuś wydawać się może, że się "czepiam szczegółów", ale skoro do szkół wysyła się regulaminy, wcześniej skonsultowane z młodzieżą to musi mieć to jakiś cel i konsekwencje.

Sama forma turnieju pozostawia wiele do życzenia. Nie wylom ona najsilniejszych szkół, a tylko te, którym uda się wygrać we własnej grupie. Wiadomo jednak, że grupa grupie nie równa. (tak na marginesie mogą już dziś podać kto zajmie pierwsze miejsce - oczywiście ten kto ma największe "chody").

Kończąc ten krótki artykułik ciągle zadaje sobie pytanie, czy





## SAMO ŻYCIE

... na k. 13 liter, tato!  
Hm, niech no pomyślę...  
Kędzierzyn-Koźle, podczas  
towarzyskiego lanczu, przy  
kieliszku koniaku, Pani Zuzi  
powiedziało się mniej więcej w  
te słowa:

- A wiecie, ten nasz kolega Jan,  
to chyba się kocha w tej Marioli.  
I co on w niej widzi? Ma przecież  
taką piękną żonę!

Biesiadnicy nie zwrócili "żadnej"  
uwagi na mimochodem  
wypowiedziane zdanko o  
wspólnym znajomym, wszyscy  
wpadli nawet w zamyślenie nad  
sposobem zmiany tematu  
rozmowy.

W poniedziałkowy ranek, po  
udanym lanczu w sobotę, kilka  
pań z pomocą linii telefonicznych  
oznajmiło koleżankom o nowej  
lokacie uczucia Jana. Poinformo-  
wane koleżanki chwytaly  
natychmiast za słuchawki  
telefoniczne, aby...

Po kilku dniach o czułości Jana  
mówiło się już "na mieście". W  
miejscu pracy analizowano  
tembr głosu Jana, w obecności  
Marioli, obserwowano każdy  
jego trik i gest ręki w jej pobliżu.  
A czas płynął.

O tym, co mówią ludzie na jej  
temat, dowiedziała się Mariola  
nieco później, żona Jana jeszcze  
później a w końcu Jan. Mariola  
przeżywała to ludzkie gadanie.  
Upłynęło dużo czasu, Jan nie  
rozwiódł się ze swą żoną a i  
ludzie przywykli, że Jan z  
Mariolą, żona z Janem i Jan z  
żoną.

Biedny tylko Gwidon. On jest  
znajomym pani Zuzi, pracuje w  
terenach a tam są okazje poznawać  
kobiety...

\* \* \*

- No, tato, co się tak zamyśliłeś?  
- "Zniesławienie", mówisz córcu,  
na "k" i na 13 liter?  
A może - "kompromitacja"?  
Pasuje?

Wiktor Dul

## "3 z 9"

### dokończenie ze str 6

wartości, które szkoła na każdym  
kroku stara się nam wpajać, nie są  
wyidealizowane. Życie koryguje je  
samo. Równość i sprawiedliwość?  
Zawsze będą "równi i równiejsi".

Młody Gniewny

P.s. Z udziału w turnieju  
zrezygnował ZSŻŚ w Koźlu.  
Prawdopodobnie przewidziano, w  
jaki sposób będzie on rozegrany.  
Szkoła wolala pozostać znana z  
"orkiestry i mundurów" niż z...

## SAMOTNOŚĆ

Ludzie wyrwani ze  
swego środowiska, w którym  
się kształtowali i rozwijali,  
aklimatyzują się dość trudno  
w nowym. Jest to jednak  
nieuniknione, bo związane z  
kończeniem innej szkoły czy  
wyższej uczelni. Nowo  
spotkani koledzy nie mają  
jeszcze swego miejsca. Ten  
dystans ustąpić może po  
pewnym czasie. O wiele  
trudniej jest, kiedy środowisko  
reprezentowane jest przez  
nieliczną grupę osób.  
Naruszone bowiem zostaje  
podstawowe prawo społeczne  
tworzenia się grupy ludzi na  
zasadzie doboru. Nierzadko w  
grupie kilkunastoosobowej  
powstają w krótkim okresie  
animozje i kwasy. Nadchodzić  
zaczyna poczucie samotności.  
Ma to często dwie  
konsekwencje: wyobcowanie  
z poczuciem samotności lub  
narastające poczucie własnej  
wartości - niebezpieczna  
samotność megalomana.

Wydaje się, że człowiek  
czuje się najlepiej albo  
porywając innych za swoim  
sposobem myślenia lub będąc  
porywanym przez innych.  
Najgorsza jest samotność,  
która może zamienić się u  
wielu, z wyjątkiem wielkich  
indywidualności, w pustkę.

W naszym mieście,  
często wśród grup  
zawodowych w których i my  
funkcjonujemy, pracują  
młodzi, pełni zapału i sił  
twórczych ludzie. Posłuchajmy  
ich - często mają rację. Albo  
podejmijmy wysiłek porwania  
ich za naszym (może będzie  
wspólny lub zbieżny z ich)  
sposobem myślenia.

Prowincjusz.



## Listy do ...

### REHABILITACJI NIE BĘDZIE

Przyswajając się do nowej rzeczywistości: do przemian  
społecznych, które w aspekcie naszego trwania są dla każdego  
trudne, nachodzą mnie niewesołe refleksje w te szare dni.

Z trudem potrafimy na przekór wszystkiemu, a czsem i wszystkim  
znosić ciężar losu i spełniać się z nadzieją o lepszej przyszłości.

I dobrze, że jakąś pozytywną częśćkę dajemy z siebie na rzecz  
bliskich i dalekich, na rzecz środowiska i ogółu, bo aktualnie  
pogubiły się gdzieś ludzkie ideały, często i wartości.

A jeszcze nie tak dawno, bo w letnich miesiącach, prócz temperatury  
zewnątrzniej jaką nas obdarzała aura, do dodatkowej gorączki doszło  
wśród Szanownych Radnych naszego miasta.

Taką atmosferę zainspirowały dwa listy, paszkwile, anonimy  
domorosłego "Galla Anonima" sygnalizujące nadużycia finansowe  
popelnione przez Dyрекcję i Inspektorów nadzoru budowlanego w  
Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w naszym  
mieście.

Zarzuty oscylowały w kierunku remontowanych obiektów  
przy ul. Świerczewskiego w Kędzierzynie oraz przy ul. Targowej w  
Koźlu. I reperkusją tych donosów było: pracochłonne badanie  
słuszności zarzutów przez dwie niezależne Komisje, które w sumie  
nie stwierdziły łamania prawa i nadużyć finansowych za wyjątkiem  
niuansów administracyjnych w postaci nieściśle zawieranych umów  
z wykonawcami zleconych robót. I to byłoby tyle, gdyby nie zapadł  
odcien moralnych anonimów i przykrej kontroli. No i w ten  
"galimatias" nie w kalkulowano ludzkie i środowiskowe odczucia.

A pod ostrzał zostali wystawieni obaj dyrektorzy i szczególnie  
inspektorzy, na których spadł ciężar zarzutów i tok śledczy  
kontrolujących. I to dlatego, że intencją było wykonanie czegoś  
solidnego, co by na przestrzeni wielu lat rzutowało na wystrój i  
estetykę miasta. I tak się stało mimo różnych zarzutów i moralnych  
insynuacji.

Ulica Świerczewskiego wypiękniała dorastając do wizytówki obu  
nuast. Natomiast o zdjęciu "anatemy" z osób niesłusznie podejrzanych,  
jak dotąd nikt nie pomyślał...

Zbigniew Stadler-Zelisławski

### SPRZECIW

Jako obywatele miasta Kędzierzyna-Koźla oraz członkowie  
Komitetu Obywatelskiego wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec  
wykorzystywaniu Urzędu Miasta do akcji politycznej jaką jest  
zorganizowanie przez p. Teresę BĄCZKOWSKĄ, sekretarza gminy,  
w gmachu Urzędu Miejskiego komitetu na rzecz referendum w/s  
niekaralności aborcji.

Uważamy za poważne niedużycie stanowiska publicznego  
fakt korzystania z telefonów UM, wykorzystywanie godzin  
urzędowania oraz zależności służbowych w celu, który w żaden  
sposób nie może być uznany za zadanie własne gminy.

Domagamy się od Prezydenta Miasta i radnych Rady Miejskiej  
jasnego stanowiska w tej sprawie i wyciągnięcia z niego konsekwencji.  
**Komitet Obywatelski "Ziemii Kozielskiej"**

### Plamy białe i czarne

Między Odrą i Bugiem (a nawet za nim) trwa podniecająca akcja koloryzowania białych plam.  
Dostały się w nasze ręce nieznanne dotąd archiwalia dotyczące naszego miasta. Będziemy je stopniowo  
udostępniać; o tych rewelacjach czytelnicy NAK-u dowiedzą się pierwszy

Pan na Koźlu Fulko II, z racji kulinarnych upodobań zwany Owcą, miał na swym dworze przybyłego  
z Saksonii mnicha Johanneses Wolfa. Zbliżała się wigilia i już sama myśl o rybach napawała księcia  
obrzydzeniem. Wezwał przeto swego spowiednika i rozkazał mu przechrzcić połówkę barana na  
karpia. Ten wzbraniał się, ale niechybna w razie odmowy kąpiel w przerebli na Odrze, przełamała  
jego opory. Machnął kropidłem i baran, choć nie zmienił postaci, stał się rybą. W ten sposób ostatecznie  
wyjaśniło się powstanie znanego dziś przysłowia: Wilk cały i owca syta. To doświadczenie Fulko II  
wykorzystał raz jeszcze. Gdy jego córka Gryzomira dochodziła czterdziestki i z powodu wyjątkowej  
szpetoty nie miała żadnych widoków na zamążpojęcie i wydanie potomka, wezwał raz jeszcze  
spowiednika i polecił mu przechrzcić ją na nastolatkę. Kroniki milczą o dalszych losach romantycznej  
Gryzomiry.

Dodać jeszcze trzeba, że zrodzone w Koźlu sposoby rozwiązywania najtrudniejszych problemów  
szeroko się później upowszechniły w całej Europie.

Jan Płowucha.



# GIMNASTYKA PRZED KARNAWAŁOWĄ BALANGĄ

## Sprężysty biust

Uklęknij, oprzyj się na wyciągniętych do przodu rękach. Schyl głowę i przenieś ciężar ciała do przodu. Uginając ramiona wykonaj 40 skłonów.



Dłoń prawej ręki włóż pod lewą pachę, ulóż kciuk na górnym mięśniu biustu i uciskaj go palcami przez 15 sekund. Powtórz to samo z drugą pierśsią.



Stań prosto, ramiona zgięte w łokciach. Złóż dłonie. Mając cały czas złożone dłonie unosź łokcie na wysokość ramion i opuszczaj je. Powtarzaj to 20 razy.

## Płaski brzuch

Położ się na plecach, ręce zgięte w łokciach z tyłu za głową. Podnieś i opuść wyprostowane nogi 15 razy.



Usiądź na krześle i trzymając się go mocno kołysz wyprostowane nogi w lewo i prawo przez jedną minutę.



Usiądź na podłodze, schyl się do kolan, załóż ręce na karku i tak wytrzymaj przez jedną minutę.

## JIMMI HENDRIX

Bardzo możliwe, że wielu dzisiejszych gitarzystów jest szybszych, wielu precyzyjniejszych a Soweryn Krajewski jest ładniejszy. Jednak nie o nich chciałbym tu napisać, a o człowieku któremu przed koncertem w nowojorskim Filmore East ktoś powiedział:

"Rób dokładnie to czego od ciebie oczekują, graj zębami, za plecami, odstawiaj cuda - stary oni to kupią, bo jesteś dla nich jak Biblia."

Wszyscy chcieli by go mieć dla siebie. Clapton i Johny Winter mówią o nim jako o bluesmanie. Prince nazywa go wielkim soulmanem; widzą w nim jedną z najbardziej inspirujących postaci heavy metalu; Pastorius i D i Meda nie wahają się określić jego frazowania jako jazzowego.

**Jimmy Hendrix** (ur. 27 listopada 1942 w Seattle).

Był bardzo ekstrawaganckim muzykiem rockowym, ale zawsze najbardziej liczyła się muzyka.

Sławnym stał się z dnia na dzień, kiedy to przeniósł się z jednej nowojorskiej dyskoteki do odzrotowca lecącego do Londynu.

Nie rozumiał tego, że ktoś chce płacić duże pieniądze za granie. Potrafił robić duże show na scenie; maluczkich zawsze oszalał blichtr. Szybka lśniaca toyota i pozłacany gwizdzący "Ode do radości" klop...

On sam jednak nie był blichtrzem i jego życie nie było blichtrzem. Jimmy był muzyką, jednak ludzie kochali go i za to, że nie zamknął się w jednej z beverlyhillskich twierdz, ale angażował się wszędzie tam, gdzie podmiotem stawała się sprawiedliwość. Urodził się jednak jako czarny i według amerykańskich statystyk miał trzykrotnie większe szanse by stać się narkomanem. Odszedł równie nagle jak się pojawił, pozostawiając po sobie "tylko" muzykę. Jak się później okazało miliony dolarów, które zarobił przeznaczył na cele charytatywne, nie mówiąc wcześniej o tym nikomu.

R.C.

## HITY NAK-u

W KOLEJNYM WYDANIU NASZEJ LISTY MAMY NOWEGO LIDERA. HOLENDERKI RAPPER CAPTAIN HOLLYWOOD Z PRZEBOJEM "MORE AND MORE." PRZYPOMINA SWOIM BRZMIENIEM TANECZNY HIT DUETU SNAI "RHYTHM IS A DANCER".

Z NOWOŚCI ZWRACAM UWAGĘ NA "DANGEROUS" - NIEBEZPIECZNY MICHAEL JACKSON I ZNAKOMITY SPOKOJNY SLOW DISCO NUMER "HEAL THE WORLD".

### TOP 10 WYDANIE 3

1. MORE AND MORE - CAPTAIN HOLLYWOOD PROJECT.
2. DON'T YOU WANT ME / IT WILL MAKE ME CRAZY - FELIX.
3. SWEAT - INNER CIRCLE.
4. END OF THE ROAD - BOYZ II MEN.
5. OPEN SESAME - LEILA K.
6. JUST ANOTHER DAY - JON SECADA.
7. HEAL THE WORLD - MICHAEL JACKSON (NOWOŚĆ)
8. DIE DA!?! - DIE FANTASTISCHEN VIER.
9. STOP / A LITTLE RESPECT - BJORN AGAIN.
10. IT'S MY LIFE (REGGAE)/ONE LOVE - DR. ALBAN.
10. IKO - UNIQUE 2 (NOWOŚĆ)

### NASZ TYP DO SŁUCHANIA:

"BOOMERANG" - ORIGINAL SOUNDTRACK ALBUM. NAJNOWSZY KINOWY HIT Z EDDIE MURPHY'M. ZAWIERA NOWE PRZEBOJE: SHANICE, GRUPY P.M.DAWN I SUPER HIT Z LISTY TOP 10 "END OF THE ROAD" ZESPOŁU BOYZ II MEN. NA PŁYCCIE SLYCHAĆ RÓWNIŻ: GRACE JONES ORAZ INNE GWAZDY RAP I SOUL.

### CIEKAWOSTKI:

- W OKRESIE BOŻONARODZENIOWYM NA LISTY PRZEBOJÓW PONOWNIE TRAFIŁY ŚWIĄTECZNE NAGRANIA:

- WHAM - "LAST CHRISTMAS"
- BAND AID - "DO THEY KNOW IT'S CHRISTMAS"
- BILL CROSBY - "WHITE CHRISTMAS"
- JOY - "CHRISTMAS MIX"

## Konkurs Świąteczny

### Kupon nr 4

Osoby, które prześlą do redakcji wszystkie kupony (cztery, do dnia 10 stycznia 1993), wezmą udział w losowaniu prezentu pod choinkę - wycieczki zagranicznej ufundowanej przez

**Biuro Podróży "GROM & ADA" z K-Koźla**

Losowanie 14 01 1993 o godz. 16:00 w Biurze Turystycznym.



## Biuro Turystyczne "Grom & Ada"

tel. 236-24, fax: 238-85<sup>7</sup>  
Kędzierzyn-Koźle, ul. Anny 1

### proponuje:

- przewozy do Niemiec pod wskazany adres
- wycieczki Węgry i Rumunia
- Sylwester za granicą
- pośrednictwo paszportowe

## Hity NAK-u

Opracował:  
D. J. Krzysztof  
Pietkiewicz

Adres redakcji:  
47-200 K-Koźle  
ul. Czerwińskiego 2  
tel. 244-90

Wydawca:  
Wydawnictwo NAK  
Konto: BGŻ, NR  
853172-7777-  
2511-3

Dzwoń pod  
nr 244-90



REDAKCYJNA

Redaguje zespół:  
B. Charczuk - redaktor naczelny  
Z. Charczuk, L. Marszałek, P. Słęczkowski  
S. Śmigielski, R. Meroń - fotoreporter

N  
Ó  
Ż  
K



# HOROSKOP MAJÓW

## **TURKUS (1.02-21.02)**

Urodzeni w okresie Turkusu odznaczają się bardzo pozytywnym i zgodnym charakterem, są niesłychanie dobrzy, sprawiedliwi i życzliwi wobec innych. Ich obecność wnosi dużo spokoju i harmonii (zarówno w rodzinie, jak też w gronie przyjaciół i znajomych). Uprzejmością, dyskrecją, naturalnym wdziękiem, bez wyniosłości i zarozumiałości, zjednują sobie otoczenie. Ich uczciwość i prostolinijność w postępowaniu powoduje, że powierza się im klucze od publicznych skarbów i zleca opiekowanie się i zarządzanie cudzym majątkiem. Nadmierna wrażliwość i subtelność Turkusów utrudnia im zadeklarowanie swoich uczuć partnerowi. Kiedy to jednak czynią, gwarantują uczucia wierne i stałe.

## **ONYKS (22.02-13.03)**

Ludzie urodzeni w tym okresie mają na ogół ciężkie życie. W głównej mierze brak silnego charakteru, energii, szybkości w działaniu, wytrwałości są przyczyną ich rozmaitych kłopotów i przeciwności losu. Zmieniają oni życiowe cele, zainteresowania i poglądy. Na ogół Onyksy są zdolne, obdarzone dobrą pamięcią oraz talentami do muzyki i śpiewu. Dobrze zapowiadają się w dzieciństwie, ale gdy dorastają, przez nieśmiałość nie potrafią wykorzystać swoich walorów. Spokojny, a nawet monotony tryb życia cenią sobie nade wszystko. Nie odgrywają ról pierwszoplanowych. Nadwrażliwość Onyksów utrudnia im życie. W małżeństwie bywają tylko wówczas szczęśliwi, jeśli druga strona okaże wiele wyrozumiałości dla słabych stron ich charakteru.

## **DIAMENT (14.03 - 2.04)**

Wśród Diamentów rodzą się ludzie odznaczający się silną wolą, energią oraz niezwykłą pracowitością, osiągający w życiu wiele zasłużonych sukcesów. Często wśród tego symbolu są też ludzie uparci, nierównoważeni, trwoniący swoje siły na podejmowanie zbyt wielu zadań jednocześnie. Cechuje ich przekora, skłonność do utarczek słownych, co nie wychodzi im na dobre. Zarówno jedni, jak i drudzy nie odznaczają się dyplomacją, subtelnością i taktem we współżyciu z innymi ludźmi.

## **RUBIN (3.04 - 22.04)**

Są to głównie ludzie zdecydowani, uparci i konsekwentnie dążący do osiągnięcia wytyczonych życiowych celów. Przede wszystkim zależy im na władzy, lepszej pozycji życiowej oraz pomnażaniu dóbr materialnych.

Rubiny lubią odgrywać role pierwszoplanowe. Chętnie pomagają innym, z tym że żądają uznania ich autorytetu. Potrafią też mądrze zarządzać domownikami. Nie lubią się roztkliwiać. Trzeźwość i poczucie realności przeważa w ich charakterze.

## **SZAFIR (23.04- 12.05)**

Bardzo dużą rolę w życiu Szafirów odgrywają sprawy materialne; przykładają do nich wielką wagę. Są bardzo praktyczni. Wolą ubiory trwałe i w dobrym stylu niż ekstrawaganckie. Nie odznaczają się spontanicznością w działaniu. Krok za krokiem rozważają, zanim coś zrobią. Jako małżonkowie Szafiry dbają o rodzinę, są wierni pełni poczucia odpowiedzialności. Potrafią poświęcać wiele czasu i trudu, aby zapewnić swoim bliskim dobra materialne. Na ogół lubią dobrze zjeść, doceniają dobrą kuchnię, a nieraz sami odznaczają się prawdziwymi talentami kulinarnymi.

## **AGAT (13.05-1.06)**

Agaty to ludzie w większości inteligentni, zdolni i bystrzy. Niektórzy obdarzeni są dużym poczuciem piękna i estetyki, a nawet artystycznymi talentami. Niekiedy zajmują się handlem. Słabą stroną ich charakteru jest brak konsekwencji w działaniu. Żyją w poczuciu zmarnowanych szans, starają się szukać winnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest ich zmienność i lekkomyślność. No ogół stosunki rodzinne czy przyjacielskie Agaty traktują powierzchownie, nie potrafią wczuć się w sytuację innych. Wśród nich wierność i stałość w sprawach sercowych nie są zbyt częste. Niektórzy spośród urodzonych z tym symbolem są hazardzistami, liczącymi bardziej na szczęśliwy przypadek, niż na własną pracę i konkretne działania.

## **CHALCEDON (2.06-21.06)**

Ludzie - Chalcedony interesują się różnorodnymi ideami, nowymi myślami i problemami wymagającymi głębszego myślenia. Nie interesują ich sprawy realne i praktyczne. Odznaczają się dużą inteligencją i błyskotliwością. Dobierają sobie towarzystwo o bardzo zbliżonych upodobaniach. W młodości Chalcedony szukają duchowych przywódców, wzorów do naśladowania. Taka rolę spełniają sami w stosunku do innych, gdy osiągną wiek dojrzały. Nieraz odznaczają się ambicją, ale rzadko kiedy dążeniem do osiągnięcia celów za wszelką cenę. Pochodzenie partnera czy też jego stan majątkowy nie odgrywają dla nich istotnej roli. Kontakty z innymi opierają głównie na porozumieniu i wspólnym zrozumieniu.

## **SALENIT (22.06-11.07)**

Salenity to ludzie z reguły spokojnego usposobienia, pozbawieni większej energii życiowej; obojętna jest im wiodąca rola w życiu. Wysoko cenią sobie maniery, takt, grzeczność, jednym słowem, układny sposób życia. Razi ich zbyt swobodny sposób zachowania, pogardzają często tak modną przebojowością; nie lubią wszystkiego, co szorstkie, głośnie i trywialne. Są bardzo wrażliwi i z trudnością dobierają sobie partnerów. Cechują się wiernością i oddaniem dla tych, którzy zdobyli ich uczucie. Mają talenty twórcze, najczęściej poetyckie, czasem muzyczne lub autorskie. Nie lubią oni zmieniać pracy ani miejsca zamieszkania.

## **SZMARAGD (12.07-31.07)**

‘Pośród wszystkich symboli, poza Turkusami, Szmaragdy odznaczają się największą bezinteresownością i życzliwością wobec innych. Cechuje ich inteligencja, dynamiczność i pomysłowość. Mają nadmiernie dużo pomysłów, których nie są w stanie zrealizować. Poświęcając się jakiemuś zagadnieniu, czynią to całym sercem. Tam, gdzie liczy się inwencja, talent, twórczość, mniej systematyczność i dokładność, Szmaragdy radzą sobie najlepiej. Odznaczają się również uzdolnieniami literackimi i artystycznymi. Ludzie z symbolem Szmaragdu bez względu na wiek i urodę podobają się innym. Uczucia odgrywają w ich życiu dużą rolę; potrafią dażyć osoby wybrane gorącą miłością.

## **TOPAZ (1.08-20.08)**

Urodzeni w tym okresie są wesolego usposobienia, życzliwi i niesłychanie serdeczni dla innych. Niektórzy odznaczają się porywcznością, ale nie umieją się długo gniewać. Są eleganccy, pociągają ich komfort dnia codziennego. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety są w pewnym sensie próżni, sprawiają im wiele radości komplementy i pochlebstwa. Mają wielkie ambicje w osiągnięciu znaczących pozycji i stanowisk. Nieraz realizują swoje zamiary, działając przy tym na zasadzie dyplomacji i jednania sobie ludzi miłym sposobem bycia.

## **JADEIT (21.08-9.09)**

W życiu, zarówno prywatnym i zawodowym, dopisuje im przysłowiowy lud szczęścia. Postępują dyplomatycznie i zawsze zręcznie wykorzystują nadarzające się okazje. Dość trzeźwo podchodzą do spraw uczuciowych. Jako partnerów wybierają osoby wyróżniające się w otoczeniu i to zarówno wyglądem, jak też pozycją społeczną czy materialną. Jadeity na ogół są egocentrykami. W towarzystwie lubią rozprawić o własnych zaletach i dobrych stronach charakteru oraz wyolbrzymić swoje sukcesy. Bardzo trudno im się przyznać do różnego rodzaju niepowodzeń. Są na ogół ruchliwi, lubią podróże, zmiany miejsca pobytu. Najczęściej wynika to z ich spraw zawodowych i interesów.

## **KARNEOL (10.09-29.09)**

Ludziom - Karneolom przypisuje się wiele pozytywnych cech. Mają oni pogodne usposobienie i przysłowiowy zdrowy rozsądek. Niektórzy, szczególnie urodzeni w ostatnim tygodniu panowania tego symbolu, obdarzeni są talentami artystycznymi, zmysłem pięknym i estetyki. Pogodni i poważni, obdarzeni wrodzoną mądrością, potrafią omijać trudności życiowe. Choć w stosunku do innych są najbardziej i otwarci, to jednak nie lubią się spoufalcać. Według nich, największą wartość to poczucie autorytetu i szacunku, jaki powinna ich osoba budzić w kręgu najbliższych.

**JAKA JESTEŚ? JAKI JESTEŚ? JAKA JESTEŚ? JAKI JESTEŚ? JAKA JESTEŚ? JAKI JESTEŚ?**



## LAZURYT (30.09-19.10)

Wśród Lazurytów wielu wykazuje zainteresowanie nauką oraz naukami innymi. Jeśli temu się poświęca, prawie zawsze odnoszą znaczące sukcesy. Nie odznaczają się zamyśleniem do życia rodzinnego, męczą ich ono, nie lubią też szarej codzienności. Lazuryty płci obojga na ogół dość późno dopydują się na stałe związki. Największą ich wadą jest ich egocentryzm. Inni starają się narzucić swoje poglądy i gusty, uważając je za najodpowiedniejsze. Pewni siebie, nie lubią, gdy ktoś im się sprzeciwia. Lazuryty mają wiele sił życiowych i cieszą się dobrym zdrowiem. Zresztą dbają o to, aby jak najdłużej zachować kondycję, być młodym. Odznaczają się też próżnością; adoracje i komplementy pod ich adresem sprawiają im wielką radość.

## OPAL (20.10-8.11)

Urodzeni w tym okresie odznaczają się zdecydowanym charakterem, dużą siłą ducha, niespożytą energią i gotowością do walki. Działania ich nie mają na celu zdobycie dóbr materialnych, lecz głównie osiągnięcie znaczącej pozycji społecznej czy też zgłębienie jakiejś dziedziny wiedzy. Odznaczają się zdolnością przeżywania wielkich namiętności. Potrafią angażować się całym sercem, nie zastanawiając się nad konsekwencjami swego postępowania. Wielu spośród Opali zdobywa autorytet w otoczeniu głównie przez dużą pewność siebie. Niektórzy odznaczają się wielkodusznością, altruizmem, inteligencją i bystrością umysłu, co predestynuje ich do kierowania i oddziaływania na innych ludzi. Wadą Opali jest często brak dyplomacji w postępowaniu, co "szarpie" im nerwy i utrudnia życie.

## AKWAMARYN (9.11-28.11)

Ludzie - Akwamaryny to najbardziej skomplikowane charaktery, o trudnej do rozszyfrowania bogatej osobowości. Cechuje ich uprzejmość, życzliwość, a niekiedy nawet bezinteresowność. Przejawiają zdumiewającą energię i upór, jeśli sytuacja tego wymaga. Na ogół są w stanie więcej zrobić dla innych, niż dla samych siebie. Są wspaniałymi przyjaciółmi. Nie lubią cudzego wyrachowania i interesowności; nie ma dla nich znaczenia pozycja materialna partnera. W sprawach uczuciowych, dla których przywiązują dużą wagę, stawiają wybrańcowi wysokie wymagania. Ich towarzysz życia musi odpowiadać im pod względem duchowym i zainteresowań. Zaangażowane uczuciowo Akwamaryny gotowe są do większych poświęceń dla ukochanej osoby. Odznaczają się szczególnie zainteresowaniami intelektualnymi. Wybierają najczęściej zawody związane z medycyną, prawem, czasem karierą naukową. Nie przywiązują większej wagi do spraw materialnych, jednak w tej dziedzinie szczęście im sprzyja.

## KRZYŻÓWKA SPONSOROWANA

*Nagrodę radiomagnetofon ufundował Sklep Monopolowy HANIA, Koźle, ul. Targowa 16*

### POZIOMO:

1. za kierownicą, 5. w mit. rzymskiej bogini Świt, 9. każdy środek lokomocji, 10. twórca "Wesela Figara", 11. córka Zeusa, 14. państwo nad Morzem Śródziemnym graniczące s Syrią, 16. gad z rodziny jaszczurek, 18. mały podręczny zeszyt, 21. karta o małej wartości w grze, 22. Chełmiński z "Popiołu i diamentu", 23. kraczące ptaki, 24. prawy dopływ Czarnej Nidy (w woj. kielecki), 27. barwna tkanina bawelniana, 31. eorkowa sieć na ryby, 33. brat Polluksa, 35. ptak drapieżny z rodziny jastrzębi, 36. jednostka długości, 38. pojazd ciągniony przez konie, 39. admirał niemiecki, szef Abwehry.

### PIONOWO:

1. zimą zwisa z dachu, 2. inaczej mazak, 3. Nadzorcza, 5. muzeum K.Szymanowskiego w Zakopanem, 6. uszkodzone miejsce do zaszcicia, 7. smaczna z kremem, 12. część obrazu, dalszy plan, 13. tygodnik Urbana, 15. mieszkanie Eskimosa, 17. organ kontroli państwowej podległy Sejmowi, 18. część kościoła między prezbiterium a kruchtą, 19. taniec ludowy, 20. żartobliwie o małym chłopcu, 24. znak zodiaku, 25. istota będąca przedmiotem kultu, 26. pochyla powierzchnia góry lub doliny, 28. imieniny obchodzi 7 września, 29. okrągłe naczynie stołowe, 30. działanie jednego ciała na drugie z pewną siłą, 32. upadek firmy, bankructwo, 34. w mitologii egipskiej bóstwo Słońca, 37. suchy obszar powierzchni ziemi.

Litery z pól ponumerowanych w lewym dolnym rogu, ułożone od 1 do 20, dadzą rozwiązanie-hasło. Rozwiązania przysyłać do dnia 10 stycznia 1993.

## KORAL (29.11-18.12)

Ludzie - Korale są weseli, pełni życiowej werwy, siły fizycznej i wysokiej sprawności. Humor i pogoda ducha towarzyszą im od najmłodszych lat. W poczynaniach są śmiali i optymistyczni. Decyzje podejmują zbyt impulsive i natychmiastowo, wykazują przy tym nadmierną skłonność do ryzyka. Na ogół wśród Korali nie spotyka się osób zawiedzionych i przegranych. Wynika to między innymi z faktu nie przykładania przez nich większej wagi do życiowych niepowodzeń. Korale są ruchliwe i zaabsorbowane różnymi sprawami i wydarzeniami. Pomimo życzliwości i koleżeństwa, nie przejmują się sprawami bliskich osób, podobnie jak i swoimi. Znajomych, jak i kolegów mają bardzo dużo; mogą trafić jednak w nieodpowiednie towarzystwo. Nie odznaczają się zbytnią pracowitością. Większość z nich fascynują podróże, z którymi łączą najlepsze wspomnienia. W sprawach uczuciowych Korale więcej kierują się temperamentem niż prawdziwym sentymentem. Na ogół szybko zawierają znajomości, jeszcze szybciej je kończą. Trudno im zerwać z takim trybem życia, nawet po zawarciu związku małżeńskiego, stąd częste rozstania. Nie odznaczają się oszczędnością, żyją raczej dniem dzisiejszym.

## AMETYST (19.12-7.01)

Urodzeni z symbolem Ametystu odznaczają się mądrością, zdrowym rozsądkiem, ambicją, energią i pracowitością. Właściwie potrafią ocenić ludzi i sytuacje życiowe. Swoim spokojem wzbudzają zaufanie u innych. Wśród Ametystów zdają się tacy, którzy są despotyczni i skłonni do tyranizowania najbliższego otoczenia. Wprawdzie chętnie pomagają innym, ale oczekują w zamian całkowitego podporządkowania się. W niczym nie szukają cudzej pomocy, gdyż uważają, że powinni liczyć tylko na siebie. W sprawach uczuciowych nie odznaczają się szczególnym sentymentalizmem ani temperamentem. Ostateczny wybór partnera trwa dość długo. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety w rodzinie chcieliby odgrywać rolę pierwszoplanowe. W pracy zawodowej dobrze sobie radzą i to zarówno jako podwładni, jak i zwierzchnicy. Najlepiej czują się w zawodach, w których potrzebna jest dokładność, koncentracja i stanowczość. W wydawaniu pieniędzy są ostrożni i rozważni. Nie są hojni, wolą mieć pełną skarbonkę.

## MALACHIT (8.01-31.01)

Urodzeni w tym okresie odznaczają się spokojem, powagą i rozważnością. Życzliwe otoczenie oraz zapewnienie dostatniej egzystencji sobie i rodzinie jest dla nich sprawą najważniejszą. Malachity zabiegają o to, aby pokazać się innym od jak najlepszej strony. Chętnie wysłuchują zwierzeń innych niż mówią o sobie. Charakteryzują się pracowitością i dokładnością. Wiele malachitów ma zainteresowania intelektualne, imponuje im wykształcone towarzystwo. W sprawach sercowych nie są pozbawieni sentymentalizmu, ale też realnie oceniają partnera. W małżeństwie są zgodni i wierni. Zmiana miejsca pobytu, pracy lub zawodu nie leży w charakterze Malachitów, mają bowiem trudności adaptacyjne. Nie zawiodą jednak w trudnych sytuacjach życiowych, można na nich polegać, są to bowiem ludzie solidni.

